

G r a ż y n a M u s i a ł

Poznańska Szkoła Metodologiczna – jej rozwój i znaczenie

Słowa kluczowe: *abstrakcja, konkretyzacja, idealizacja, nauka, filozofia nauki, rodzaje determinizmu, L. Nowak, J. Kmita, J. Topolski, J. Such*

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest: (a) scharakteryzowanie założeń badawczych występujących w rozważaniach teoretyczno-metodologicznych poznańskich uczonych, (b) omówienie problemów podejmowanych przez Poznańską Szkołę Metodologiczną (przyczynowe i nieprzyczynowe typy determinacji, holistyczne ujmowanie procesów wobec tendencji antyholistycznych/indywidualistycznych, abstrakcja jako procedura metodologiczna), (c) próba zarysowania własnego stanowiska w sprawie znaczenia Poznańskiej Szkoły Metodologicznej dla rozwoju nauki.

Znaczenie Poznańskiej Szkoły Metodologicznej bynajmniej nie ogranicza się do problemów podjętych w niniejszym opracowaniu. Jej rola dostrzegana jest przez wielu autorów¹.

Pojawienie się w naukach społecznych, a ściślej w polskiej humanistyce, zjawiska, które później miało uzyskać miano Poznańskiej Szkoły Metodologicznej, datuje się od wydanej w 1970 roku pracy *Założenia metodologiczne «Kapitału» Marksa*, w której między innymi znalazły się teksty: Jerzego Topolskiego: *Założenia metodologiczne «Kapitału» Marksa*, Jerzego Kmita: *Uwagi o holizmie marksowskim jako koncepcji metodologicznej*, Leszka Nowaka:

¹ G. Borbone (ed.), *Scienza, marxismo e metafisica. Leszek Nowak e la Scuola Metodologica di Poznan*, Limina Mentis 2013.

O zasadzie abstrakcji i stopniowej konkretyzacji i Jana Sucha: *Prawa przyrody a prawa społeczeństwa w ujęciu K. Marksa i F. Engelsa*.

Trzeba zaznaczyć, że początki poznańskiej metodologii nie zaczynają się od Poznańskiej Szkoły Metodologicznej, ani nawet od twórczości Kazimierza Ajdukiewicza z jego okresu poznańskiego, ale korzeniami sięgają czasów wcześniejszych². Zwiastunem pojawienia się Poznańskiej Szkoły Metodologicznej były prace, które ukazywały się sukcesywnie już w latach 60. XX wieku³. Książka *Założenia metodologiczne «Kapitału» Marksa* okazała się swego rodzaju manifestem, który zawierał rozległy program marksistowskich badań metodologicznych w Polsce i stanowił zapowiedź nowego stylu prowadzenia refleksji metodologicznej, stylu skrupulatnie zresztą później realizowanego. Najbardziej intensywny rozwój ośrodka poznańskiego przypada jednak na lata 70. XX wieku i dalsze. Rozwój ten mierzy się zarówno liczbą publikacji zwartych, jak i obszernością problematyki naukowej w nich podejmowanej. Była ona konsekwentnie prezentowana ze stanowiska marksistowskiego, w ujęciu paradygmatu materializmu historycznego.

Najważniejsze prace tego ośrodka to: Jerzego Kmity: *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej* (1971), *Szkice z teorii poznania naukowego* (1976), *Szkice z epistemologii historycznej* (1980); Leszka Nowaka: *U podstaw Marksowskiej metodologii nauk* (1971), *Model ekonomiczny. Studium z metodologii ekonomii politycznej* (1972), *U podstaw marksistowskiej aksjologii* (1974), *Zasady marksistowskiej filozofii nauki. Próba systematycznej rekonstrukcji* (1974), *U podstaw dialektyki Marksowskiej. Próba interpretacji kategoryjnej* (1977), *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki* (1977); Jerzego Topolskiego: *Marksizm i historia* (1977), *Rozumienie historii* (1978), *Prawda i model w historiografii* (1982), *Teoria wiedzy historycznej* (1983); Jana Sucha: *O uniwersalności praw nauki. Studium metodologiczne* (1972), *Problemy weryfikacji wiedzy. Studium metodologiczne* (1975), *Czy istnieje „experimentum crucis”*. *Problemy sprawdzania praw i teorii naukowych. Studium metodologiczne* (1975).

² G. Musiał, *Periodyzacja rozwoju społecznego – przegląd stanowisk w nauce nowożytnej*, w: *Rozprawy i szkice z filozofii i metodologii nauk. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Władysława Krajewskiego*, pod red. J. Sucha, E. Pakszys, I. Czerwonogóry, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1992, s. 227–241.

³ Andrzeja Małewskiego, Jerzego Topolskiego: *Studia z metodologii historii* (1960); Jerzego Giedymina: *Problemy. Założenia. Rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych* (1964); Jerzego Giedymina, Jerzego Kmity: *Wykłady z logiki formalnej, teorii komunikacji i metodologii nauk* (1966); Jerzego Kmity, Leszka Nowaka: *Studia nad metodologicznymi podstawami humanistyki* (1968); Jerzego Topolskiego: *Metodologia historii* (1968). Następne polskie wydania *Metodologii historii* to lata 1973 i 1984, wydanie w języku włoskim – 1973, angielskim – 1976, hiszpańskim – 1982. Były prace nad przekładem na język chiński.

Spośród późniejszych większych publikacji, powstałych pod redakcją naukową Jerzego Kmity dzięki wspólnej pracy szybko rosnącego kręgu badaczy Poznańskiej Szkoły Metodologicznej, odnotować trzeba prace zbiorowe: *Elementy marksistowskiej metodologii humanistyki* (1973), *Metodologiczne implikacje epistemologii marksistowskiej* (1974), *Założenia teoretyczne badań nad rozwojem historycznym* (1977). Już tytuły wymienionych prac odzwierciedlają w dużym stopniu charakter zainteresowań badaczy Szkoły Poznańskiej. Koncentrowały się one od początku na zagadnieniach epistemologii, a zwłaszcza metodologii nauki. Przedstawicielami Szkoły Poznańskiej młodszego pokolenia są: Izabela Nowak, Anna Pałubicka, Krzysztof Łastowski, Andrzej Klawiter, Jerzy Brzeziński i inni. Do Poznańskiej Szkoły Metodologicznej należą jednak nie wszyscy metodolodzy tego ośrodka.

2. Założenia i problemy badawcze

Założenia badawcze przyjęte w rozważaniach teoretyczno-metodologicznych poznańskich uczonych można przedstawić w dwóch grupach. Pierwsza dzieli się na dwie części, z których jedna odnosi się do warstwy ontologicznej, druga do metodologicznej.

W warstwie ontologicznej, dotyczącej natury bytu społecznego, wyróżnia się założenia: (1) o centralnej roli działania ludzkiego w rozwoju historycznym, (2) o holistycznym ujęciu zjawisk społecznych, zgodnie z którym tworzą one całości o właściwościach nieredukowalnych do właściwości ich składników, (3) o autodynamizmie, głoszące, że źródło rozwoju społeczeństwa tkwi w nim samym, nie zaś w układach przyrodniczych ani też w czynnikach nadprzyrodzonych.

W warstwie metodologicznej, zawierającej założenia dotyczące sposobu poznania, wyróżnia się założenia: (1) o racjonalnym wyjaśnianiu działań ludzkich, (2) o nomologicznym charakterze wyjaśniania procesów społecznych, zgodnie z którym tłumaczenie zjawisk społecznych – analogicznie jak wyjaśnianie procesów przyrodniczych – wymaga odwołania się do praw nauki, (3) o niepełnej redukowalności terminów i twierdzeń dotyczących całości do terminów i twierdzeń dotyczących części lub elementów tych całości. Założenie to wynika z holistycznego ujmowania zjawisk społecznych.

Jeśli chodzi o drugą grupę założeń, to wymienić w niej trzeba następujące: (1) strukturalizm metodologiczny, zgodnie z którym badanie całości społecznych jest warunkiem zrozumienia natury składników tych całości, (2) dyrektywę wyjaśniania funkcjonalno-genetycznego, według której wyjaśnić zjawisko społeczne znaczy wskazać jego genezę oraz funkcje pełnione przez nie w ramach większych całości, (3) zasadę abstrakcji i zasadę stopniowej

konkretyzacji (później nazwaną zasadą idealizacji), zgodnie z którą formułując prawa i teorie naukowe przyjmuje się określone założenia upraszczające i modelujące zjawiska podlegające prawom, (4) przekonanie o swoistości zjawisk społecznych i odrębności prawidłowości dziejowych, które wyraża się w stanowisku antynaturalizmu w ontologii oraz stanowisku naturalizmu w metodologii.

Podstawą wyodrębnienia powyższych dwóch zbiorów założeń jest fakt, że te ujęte w pierwszej grupie występują głównie, choć nie wyłącznie, w pracach Jerzego Topolskiego. Natomiast założenia drugiej grupy wykorzystują głównie, choć nie wyłącznie, pozostali twórcy Poznańskiej Szkoły Metodologicznej, chociaż pojawiają się tu pewne istotne rozbieżności. Najważniejsza z nich dotyczy zasady abstrakcji i w konsekwencji metod badawczych stosowanych w naukach społeczno-humanistycznych. Podczas gdy Leszek Nowak był przekonany, że główną metodą badań naukowych we wszystkich dziedzinach jest metoda idealizacji, to Jerzy Kmita sądził, iż nauki społeczno-humanistyczne stosują głównie nie metodę idealizacji, lecz metodę wyodrębniania w badanym przedmiocie układów relacyjnych za pomocą abstrakcji izolującej. Kontrowersja ta ma za podstawę wyróżnienie trzech rodzajów abstrakcji: uogólniającej (generalizacji), izolującej (separacji) oraz idealizującej (idealizacji). Wspomniany spór dotyczy zatem kwestii, czy główną rolę w humanistyce odgrywa abstrakcja idealizująca, czy abstrakcja izolująca.

Przyczynowość i determinizm w rozwoju społecznym to ważny problem badawczy w Poznańskiej Szkole Metodologicznej. Utożsamianie przyczynowości z determinizmem nie jest uprawomocnione w rozumieniu tej Szkoły, gdyż determinizm zawiera coś więcej aniżeli kauzalizm. Obok samej zasady przyczynowości zakłada on istnienie prawidłowości określających odpowiednie działania przyczyn. Jest więc pojęciem wiążącym problem przyczyn z problemem praw, czyli kauzalizm z poglądem nomotetycznym. Jest to tradycyjne rozumienie determinizmu. Szkoła Poznańska zajmuje wobec tradycyjnego rozumienia determinacji stanowisko odmienne, zgodnie z którym w sferze zjawisk biologicznych, a zwłaszcza społecznych, istnieje także nieprzyczynowy typ determinacji, i to w kilku odmianach. Główną z nich jest determinacja funkcjonalna, polegająca na wpływie wywieranym przez całość na jej części składowe, które względem owej całości pełnią określone funkcje, dzięki którym całość utrzymuje swą strukturę.

Podobny charakter ma tzw. determinacja adaptacyjna. Wyraża ona przystosowanie jednych zjawisk społecznych do innych, zazwyczaj bardziej podstawowych. Polega na wskazaniu, że pojawienie się lub zmiana określonego stanu układu społecznego lub biologicznego oznacza wyselekcjonowanie jednostkowych rozwiązań – ze zbioru historycznie danych i funkcjonujących w danym czasie – i ich upowszechnianie się na skalę masową. Upowszechniają

się także rozwiązania, które są zgodne z określonym kryterium adaptacji. Rolę determinacji funkcjonalnej w sferze zjawisk społecznych eksponował Jerzy Kmita⁴. Zaś na znaczenie determinacji adaptacyjnej w strukturze i rozwoju społeczeństwa zwracał uwagę Leszek Nowak. Natomiast Jerzy Topolski nie uznawał żadnych odmian nieprzyczynowego typu determinacji.

Ważnym zagadnieniem z zakresu determinizmu, poruszonym także przez Poznańską Szkołę Metodologiczną, jest problem jednoznaczności związków determinacji. Jan Such⁵ rezygnuje z determinizmu jednoznacznego, zgodnie z którym jednakowe przyczyny w jednakowych warunkach wywołują jednakowe skutki, i opowiada się za determinacją dialektyczną, która zakłada w rozwoju społecznym różne alternatywne możliwości. Najbardziej wyraźne stanowisko w tym względzie zajmował Jerzy Topolski. Wskazywał on na znaczenie puli alternatyw w procesie dziejowym i na rosnącą rolę przypadku w realizacji jednej z wchodzących w grę możliwości⁶.

3. Ewolucja poglądów Poznańskiej Szkoły Metodologicznej

Ewolucja poglądów Szkoły na temat nauki i poznania może być przedstawiona przez pryzmat zagadnień: holizm czy indywidualizm, spór o naturalizm oraz kontrowersje wokół abstrakcji jako procedury metodologicznej. W obrębie współczesnych sporów metodologicznych na temat kontrowersji między holizmem a indywidualizmem można dostrzec zarówno odmiennosć w zapatrywaniach przedstawicieli omawianej Szkoły, jak i różnice w kierunkach ewoluowania poglądów na ten temat. Jerzy Topolski podkreślał rangę

⁴ J. Kmita, *Essays on the Theory of Scientific Cognition*, translated from the Polish by Jacek Hołówka, PWN – Polish Scientific Publishers: Warszawa, Kluwer Academic Publishers: Dordrecht/Boston/London 1991.

⁵ J. Such, *Rodzaje determinacji a rozwój nauki*, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria: Filozofia i Logika, nr 67, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992.

⁶ Topolski twierdził, że: „(...) bardzo często urzeczywistnienie się danej ścieżki rozwojowej zależy od ubocznych (co do ważności w procesie historycznym) okoliczności. Wówczas mówić można o czynniku przypadkowym będącym jakimś, na ogół nie dającym się wyjaśnić, zbiegiem okoliczności, który uruchamia jakiś proces historyczny będący jedną z puli alternatyw. (...) Pula alternatywnych działań i ich skutków jest warunkowana czynnikami zewnętrznymi, natomiast realizacja jednej z alternatywnych możliwości, bądź w większym stopniu świadomie dokonana przez ludzi, bądź będąca wynikiem przypadkowych zbiegów okoliczności, jest następnie w mniejszym czy większym stopniu opanowywana przez świadomie działających ludzi. Trzeba dodać, że przypadek tym bardziej determinuje ostateczną realizację określonej alternatywy, im gorszej jakości jest wiedza o warunkach działania, z którą człowiek do działania przystępuje”. J. Topolski, *Wolność i przymus w tworzeniu historii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 22–23.

doniosłych wydarzeń indywidualnych, takich jak poszczególne wojny, kryzysy, rewolucje itp. W ostatnich jego pracach owa tendencja antyholistyczna nawet się wzmogła.

Jerzy Kmita kładł nacisk na holistyczne ujmowanie zjawisk społecznych oraz ich determinant. W związku z tym wprowadził pojęcie historii teoretycznej, rozumianej jako nauka eksponująca – w odróżnieniu od historii pojmowanej w zwykły, idiograficzny sposób – nie rolę poszczególnych wydarzeń i poszczególnych przyczyn w procesie dziejowym, lecz prawidłowości ogólnych i warunków powtarzalnych. W dążeniu do nomologicznego wyjaśniania dziejów społeczeństw ludzkich Kmita wyróżnia dwa rodzaje praw: prawa w węższym znaczeniu, które opisują określone prawidłowości, oraz w szerszym znaczeniu, które nazywa formułami nomologicznymi; opisują one prawidłowości ramowe. Z punktu widzenia Kmita prawa historyczne (z uwzględnieniem odpowiednich praw biologicznych) charakteryzują się między innymi tym, że usiłują zdać sprawę z prawidłowości ramowych i mają postać formuł nomologicznych⁷.

Koncepcja teoretycznego wyjaśniania historycznego Kmita zrodziła się jako opozycja wobec dominującego w humanistyce nurtu idiograficznego, którego zwolennicy nie posiłkują się prawami nauki w wyjaśnianiu zdarzeń i procesów społecznych. Przykładem może być Karl Rajmund Popper, który w pracy *Nędzia historycyzmu* uzasadnił swe stanowisko kwestionujące istnienie prawidłowości w dziejach społeczeństw ludzkich. Jego zdaniem prawidłowości takich i praw (w węższym znaczeniu) być nie może, ponieważ dotyczyłyby one zawsze jednego tylko przypadku. Według Kmita argumentacja Poppera mogłaby być przekonująca tylko w tym przypadku, gdyby w grę wchodziły wyłącznie prawa w węższym znaczeniu. Wówczas prawa zmian rozwojowych z zakresu dziejów społecznych miałyby jednostkowy – jak tego chce Popper – zakres stosowalności. Jednakże sprawa ta przedstawia się inaczej, gdy weźmie się pod uwagę formuły nomologiczne w znaczeniu przypisanym temu pojęciu przez Kmitę. Wówczas traci moc argumentacja Poppera skierowana przeciw materializmowi historycznemu.

Ewolucję poglądów Poznańskiej Szkoły Metodologicznej można zaobserwować także w kwestii opozycji antynaturalizmu wobec naturalizmu. Zagadnienie występujące pod nazwą sporu o naturalizm należy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach: ontologicznej oraz metodologicznej. Pierwsza dotyczy bytu oraz jego struktury, druga możliwości opisu rzeczywistości odznaczającej się swoistą strukturą. Sama nazwa sporu wywodzi się z faktu, iż nauki przyrodnicze

⁷ Formułami nomologicznymi nazywa Kmita twierdzenia materializmu historycznego; są nimi podstawowe twierdzenia ogólne nauk humanistycznych oparte na materializmie historycznym. W szczególności ramowy charakter mają prawidłowości charakteryzujące poszczególne formacje, jak również prawidłowości ponadformacyjne oraz międzyformacyjne.

nazywa się inaczej naukami o naturze, dlatego też jest mowa o naturalizmie. Spór o naturalizm jest sporem o stosowalność metodologicznych zasad nauk przyrodniczych w naukach społecznych.

Jerzy Giedymin⁸ mianem naturalizmu określał taki pogląd, według którego wzory nauk przyrodniczych w zakresie zadań i metod naukowych są stosowane w poznawaniu zjawisk społecznych. Antynaturalizmem nazywał on pogląd przeciwny. W związku z rozpatrywaniem sporu o naturalizm w płaszczyznach ontologicznej i metodologicznej oraz z punktu widzenia naturalizmu i antynaturalizmu ukształtowały się cztery stanowiska poznawcze. Są to: naturalizm ontologiczny, antynaturalizm ontologiczny, naturalizm metodologiczny i antynaturalizm metodologiczny. Naturalizm ontologiczny głosi, że prawa nauk humanistycznych są w pełni wyprowadzane z praw przyrodniczych. Wszelkie zjawiska społeczne traktuje się jako wyłonione z przyrody, jako swoiste przedłużenie świata przyrodniczego. Według antynaturalizmu ontologicznego byt społeczny różni się od przyrodniczego między innymi prawami, które nim rządzą. Naturalizm metodologiczny jest to pogląd, zgodnie z którym metody badania zjawisk społecznych nie różnią się w istotny sposób od metod przyrodniczych. Utrzymuje się, że metody badawcze są takie same we wszystkich naukach, przy czym są one czerpane z nauk przyrodniczych. Antynaturalizm metodologiczny podkreśla swoistość metod nauk humanistycznych.

Spór o naturalizm trwa w nauce tak długo, jak długo trwa spór o determinizm. Spory te sięgają końca XIX wieku, a właściwie przełomu stuleci, a więc czasów, gdy zaczęła rozwijać się metodologiczna refleksja nad nauką. Gdy przyjęto, że głównym celem nauk przyrodniczych jest odkrywanie praw rządzących zjawiskami przyrodniczymi, zrodziło się pytanie, czy podobny cel mają nauki humanistyczne.

Stanowisko antynaturalizmu metodologicznego odznacza się ostrym przeciwstawieniem humanistyki naukom przyrodniczym. Dwaj przedstawiciele szkoły badeńskiej: Heinrich Rickert oraz Wilhelm Windelband podzielili nauki na dwie grupy: nomotetyczne i idiograficzne. Do pierwszej zaliczyli nauki przyrodnicze, które ustanawiają prawa nauki, do drugiej nauki humanistyczne, które opisują indywidualne osobliwości poszczególnych rzeczy i zdarzeń. Wilhelm Dilthey poszedł jeszcze dalej w odkrywaniu metod naukowych. Z jego nazwiskiem najsilniej kojarzona jest w świadomości metodologicznej antynaturalistyczna orientacja badawcza. Przeciwwstawił on metodzie nauk przyrodniczych, jaką jest wyjaśnianie oparte na prawach, metodę humanistyczną, jaką miało być rozumienie motywów. Polaryzacja pomiędzy wyjaśnianiem (*erklären*) a rozumieniem (*verstehen*) jest tylko w niemieckiej tradycji her-

⁸ J. Giedymin: *Problemy. Założenia. Rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Oddział w Poznaniu, Poznań 1964.

meneutycznej jasno skonstruowaną opozycją. Każde z tych pojęć odnosi się w niej do odrębnego i nieredukowalnego modelu ujmowania rzeczywistości.

Można wskazać pewną niejednoznaczność stanowiska antynaturalizmu metodologicznego. Z jednej strony trudno nie zgodzić się z H. Rickertem, który głosił, że osobliwość nauk humanistycznych w porównaniu z naukami przyrodniczymi stanowi fakt, iż wszelkie działania ludzkie i ich wytwory są nieodłączne od wartościowania. Później tę ideę rozwijali na gruncie polskiej socjologii Maria i Stanisław Ossowsky. Z drugiej strony nie sposób jednak do końca podzielać wniosku o zasadniczej metodologicznej odrębności nauk humanistycznych. Na przykład Władysław Krajewski⁹ uważał, że nauki te operują tymi samymi metodami badawczymi, co przyrodnicze, gdyż stosują indukcję, abstrakcję, a także formułują hipotezy naukowe.

Poznańscy metodologowie głosząc tzw. antynaturalizm ontologiczny, czyli pogląd, iż byt społeczny różni się od bytu przyrodniczego między innymi prawami, które tymi bytami rządzą, są jednocześnie zwolennikami naturalizmu metodologicznego, a więc poglądu, że metody badania zjawisk społecznych nie różnią się istotnie od metod przyrodniczych. Przy czym dawniej jedność metodologiczna nauk przyrodniczych i społecznych jawiła się im bardziej zdecydowanie. Umiarkowany charakter naturalizmu metodologicznego eksponuje zwłaszcza Jerzy Kmita. Z kolei Jan Such¹⁰ podkreśla, iż w naukach społecznych zasadniczą rolę odgrywają pewne nowe rodzaje wyjaśniania, takie jak wyjaśnianie historyczne czy wyjaśnianie zwane interpretacją humanistyczną, które w naukach przyrodniczych nie odgrywają żadnej roli.

Ewolucja poglądów Szkoły Poznańskiej widoczna jest także jeśli chodzi o zagadnienie zakresu ważności metody idealizacji. Pierwotną postacią była metoda abstrakcji naukowej, która oznacza czynność myślową polegającą na odłączeniu od rozważanego obiektu pewnych rzeczywiście przysługujących mu cech bądź na odłączeniu relacji, w które ów obiekt jest uwikłany. To najogólniejsze znaczenie terminu abstrakcji przekształciło się w toku rozwoju refleksji metodologicznej w kilka wariantów.

Zdaniem niektórych badaczy abstrakcja polega na wyodrębnieniu ogólnych aspektów zjawisk, a pomijaniu aspektów szczególnych. Abstrakcja w takim ujęciu polega na indukcji, na przechodzeniu od rejestracji faktów do szerszych uogólnień. Tak rozumianą abstrakcję można nazwać uogólniającą albo generalizacją. Według innych, abstrakcja polega na wyróżnianiu podstruktur w analizowanej strukturze i na łączeniu ich w celu odtworzenia całości wyj-

⁹ W. Krajewski, *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Książka i Wiedza, wyd. 2, Warszawa 1998.

¹⁰ J. Such, *Multiformity of Science*, Seria: Poznan Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities, vol. 79, Amsterdam, New York: Rodopi 2004.

ściowej. Jest to więc czynność myślowa dokonywana na pewnym systemie relacyjnym czy pewnej strukturze relacyjnej. Tak rozumianą abstrakcję można nazwać izolującą albo separacją. Takie rozumienie abstrakcji występuje w pracach Jerzego Kmity oraz Anny Pałubickiej¹¹. Jeszcze inni badacze uważają, że abstrakcja polega na wprowadzaniu uproszczeń eliminujących te aspekty analizowanych zjawisk, które uznaje się za uboczne, ustalaniu podstawowych praw obowiązujących przy tych założeniach oraz stopniowym uchylaniu założeń połączonym z modyfikacją tych praw. Tak rozumianą abstrakcję nazywa się idealizującą albo idealizacją. Tak abstrakcję rozumie Leszek Nowak.

Nie ma powszechnej zgody wśród metodologów, jak należy interpretować abstrakcję jako metodę badawczą w naukach przyrodniczych oraz społecznych. Spory, dyskusje i polemiki wywołuje zwłaszcza zakres ważności metody abstrakcji jako idealizacji¹². Poznański ośrodek metodologiczny jest skłonny przypisywać pewną rolę, zwłaszcza w naukach przyrodniczych (np. fizyka), także abstrakcji idealizującej. Różnica w pojmowaniu tej kwestii jest niewielka, jeśli się zważy, że ośrodek poznański problem stosowalności idealizacji w naukach społecznych uznaje za dyskusyjny i zdecydowanie obstaje przy jej wykorzystywaniu w przyrodznawstwie.

4. Zakończenie

Krótko opisując ewolucję poglądów Szkoły Poznańskiej na temat metody idealizacji można stwierdzić, że podczas gdy w latach 70. XX w. wszyscy jej przedstawiciele zgodnie twierdzili, iż uniwersalną metodą badawczą – zarówno w naukach przyrodniczych, jak i społecznych – jest metoda idealizacji, to później większość, poza L. Nowakiem, uważała, że w naukach społecznych metoda idealizacji nie występuje bądź też ma drugorzędne znaczenie. Leszek Nowak i grono jego uczniów nadal byli przekonani o uniwersalnej stosowalności metody idealizacji.

Ustosunkowanie się do wkładu Poznańskiej Szkoły Metodologicznej w wyjaśnianie rozwoju nauki i poznania wymaga podkreślenia, że dorobek Szkoły występował na trzech płaszczyznach. Dotyczył metodologii: (1) ogólnej, zwanej też filozofią nauki, (2) nauk humanistycznych, (3) nauk przyrodniczych. Swego rodzaju uwagę zwraca język naukowy używany przez tę

¹¹ A. Pałubicka, J. Kmita, *Uwagi o metodzie dialektycznej Karola Marksa*, „Studia Filozoficzne” 1973, nr 11–12, s. 61–73.

¹² Artykuł recenzyjny: K. Ślęczka, *Pochwała idealizacji*, „Studia Filozoficzne” 1972, nr 9, s. 115–125 (dotyczy książki Leszka Nowaka: *U podstaw marksowskiej metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1971).

Szkołę. Dodajmy, język wypowiedzi charakteryzuje wysoki stopień trudności, wymagający równie wysokich kompetencji w odbiorze dzieła.

Oprócz omówionej tezy o idealizacji, inne tezy Szkoły można uznać za ważne, niektóre za wymagające modyfikacji. Taki charakter ma np. założenie o racjonalności, któremu poznańscy uczeni przypisują dużą rolę w procesie wyjaśniania działań ludzkich oraz ich wytworów. Z dokonanych rozważań wynika, że poznański ośrodek badawczy stanowił przede wszystkim w latach 70. i 80. XX wieku odrębną Szkołę Metodologiczną, o wyraziście zarysowanym stylu myślowym. Przyjęty przez poznański ośrodek paradygmat materializmu historycznego reprezentowało znaczne grono badaczy, którzy przyczynili się do rozwoju metodologii nauk, zwłaszcza społecznych. Ewolucja poglądów głównych twórców tej Szkoły świadczy, iż wiele idei ulegało daleko idącym przekształceniom. Modyfikowane, osiągały nieraz postać zaprzeczającą ich pierwotnej wersji¹³.

Bibliografia

- Borbone Giacomo (ed.), *Scienza, marxismo e metafisica. Leszek Nowak e la Scuola Metodologica di Poznan*, Limina Mentis 2013, ss. 374.
- Giedymin Jerzy, *Problemy. Założenia. Rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Oddział w Poznaniu, Poznań 1964.
- Kmita Jerzy, *Essays on the Theory of Scientific Cognition*, translated from the Polish by Jacek Hołówka, PWN – Polish Scientific Publishers: Warszawa, Kluwer Academic Publishers: Dordrecht/Boston/London 1991.
- Krajewski Władysław, *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Książka i Wiedza, wyd. 2, Warszawa 1998.
- Musiał Grażyna, *Periodyzacja rozwoju społecznego – przegląd stanowisk w nauce nowożytnej*, w: *Rozprawy i szkice z filozofii i metodologii nauk. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Władysława Krajewskiego*, pod red. Jana Sucha, Elżbiety Pakszys, Ireny Czerwonogóry, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1992.
- Musiał Grażyna, *Spór o stadia rozwoju społecznego. Studium teoretyczno-metodologiczne*, Prace Naukowe. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice 1993.

¹³ Mowa jest o koncepcjach filozoficznych Leszka Nowaka. Są to: nie-Marksowski materializm historyczny oraz negatywistyczna metafizyka unitarna. Ta ostatnia koncepcja została wyłożona przez autora w sposób zwarty w trzynomowym dziele pt. *Byt i myśl*. Zob. L. Nowak, *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. I: *Nicość i istnienie* (1998), t. II: *Wieczność i zmiana* (2004), t. III: *Enigma i rzeczywistość* (2007).

- Nowak Leszek, *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. I: *Nicość i istnienie*, Zysk i S-ka, Poznań 1998, ss. 467; t. II: *Wieczność i zmiana*, Zysk i S-ka, Poznań 2004, ss. 528; t. III: *Enigma i rzeczywistość*, Zysk i S-ka, Poznań 2007, ss. 700.
- Pałubicka Anna, Kmita Jerzy, *Uwagi o metodzie dialektycznej Karola Marksa*, „*Studia Filozoficzne*” 1973, nr 11–12.
- Such Jan, *Rodzaje determinacji a rozwój nauki*, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria: Filozofia i Logika, nr 67, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992.
- Such Jan, *Multiformity of Science*, Seria: Poznan Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities, vol. 79, Amsterdam; New York: Rodopi 2004, ss. 430.
- Ślęczka Kazimierz, *Pochwała idealizacji*, „*Studia Filozoficzne*” 1972, nr 9 [recenzja książki Leszka Nowaka, *U podstaw marksowskiej metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1971, ss. 250].
- Topolski Jerzy, *Wolność i przymus w tworzeniu historii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.

Streszczenie

Przez twórców Poznańskiej Szkoły Metodologicznej rozumie się badaczy skupionych wokół Jerzego Kmity, Leszka Nowaka, Jerzego Topolskiego i Jana Sucha. Założenia badawcze kultywowane przez krąg poznańskich uczonych dotyczą warstwy ontologicznej oraz metodologicznej. Wśród twórców pewne istotne rozbieżności odnoszą się do zasady abstrakcji i w konsekwencji metod badawczych stosowanych w naukach społeczno-humanistycznych. Podczas gdy Leszek Nowak był przekonany, że główną metodą badań naukowych we wszystkich dziedzinach jest metoda idealizacji, to Jerzy Kmita sądził, iż nauki społeczno-humanistyczne głównie stosują nie metodę idealizacji, lecz metodę wyodrębniania w badanym przedmiocie układów relacyjnych za pomocą abstrakcji izolującej. Pojawienie się w naukach społecznych, a ściślej w polskiej humanistyce, zjawiska, które później miało uzyskać miano Poznańskiej Szkoły Metodologicznej, datuje się od 1970 roku. Przyjęty program badań metodologicznych w Polsce stanowił zapowiedź nowego stylu prowadzenia refleksji metodologicznej, stylu skrupulatnie zresztą później realizowanego. Najbardziej intensywny rozwój ośrodka poznańskiego przypada na lata siedemdziesiąte i dalsze. Do Poznańskiej Szkoły Metodologicznej należą jednak nie wszyscy metodolodzy tego ośrodka. Ewolucja poglądów głównych twórców Szkoły świadczy, iż wiele idei ulegało daleko idącym przekształceniom. Modyfikowane, osiągały nieraz postać zaprzeczającą ich pierwotnej wersji.